

zrębach wszystkim, jeno nie dialogiem, „komunikacją”. Z jednej strony tzw. popisowe pytania, których sedno kryło się najczęściej w potrzebie autoinscenizacji, z drugiej natomiast blisko półgodzinny monolog dobrego znajomego referenta na wysokim pułapie metarefleksji, będący nie tyle próbą nawiązania dialogu wedle (habermasowskich) prawideł racjonalności komunikacyjnej, co wedle systemowej opcji programowej. Ot, pojedynek mistrzów; kto kogo w pojedynku położy. A większość przybyła przecież po to, by posłuchać Jürgena Habermasa.

Hubert Orłowski

UTRACONA OJCZYZNA PRZYMUSOWE WYSIEDLENIA, DEPORTACJE I PRZESIEDLENIA JAKO WSPÓLNE DOŚWIADCZENIE

W dniach 12-14 grudnia 1993 r. Pałac Działyńskich w Poznaniu gościł licznych uczestników międzynarodowej sesji poświęconej zagadnieniom przymusowych wysiedleń w latach II wojny światowej i po 1945 r. Organizatorzy spotkania – Instytut Zachodni w Poznaniu i Instytut Goethego w Warszawie w przeddzień obrad merytorycznych zaprosili uczestników na wystawę pt. „Deportacja – wspólne doświadczenie”, obrazującą tragiczne losy wysiedlonych z „małych ojczyzn” Polaków, Niemców, Rosjan, Żydów, Ukraińców, Ślązaków, Łemków, Mazurów Kaszubów, Cyganów i Słowenów. Dzięki staraniom poznańskiego oddziału „Karty” zgromadzono obfitą dokumentację i materiał ikonograficzny. Uzupełnieniem wystawy był wieczór literacko-muzyczny, podczas którego Ursula Höntsch z Berlina i Aleksander Jurewicz z Gdańska czytali po polsku i po niemiecku fragmenty swoich książek *My dzieci przesiedleńców* i *Lida*.

13 grudnia obrady otworzyli dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Anna Wolff-Powęska i dr Stephen Nobbe, dyrektor Instytutu Goethego. Prof. Wolff-Powęska zabierając głos oświadczyła, że problem przymusowych wysiedleń ma odległą metrykę i sięga czasów asyryjskich imperiów. Jednakże zjawisko to z całą mocą i najjaskrawiej uwidoczniło się w XX w., kiedy to problematyka narodowościowa stała się istotnym składnikiem ideologii totalitarnych. Dr Nobbe w swej wypowiedzi podkreślił, że dopiero przemiany, które nastąpiły w Polsce i Niemczech po 1989 r., a w Rosji po 1991 r. pozwalają na rzeczową dyskusję o tych dramatycznych wydarzeniach. Jego zdaniem problem „wypędzonych”, który przez długie lata obciążał stosunki polsko-niemieckie staje się przedmiotem naukowej analizy, co sprzyja polsko-niemieckiemu pojednaniu.

Referat o charakterze wprowadzającym wygłosiła prof. Krystyna Kersten z Warszawy (*Wysiedlenia i przesiedlenia jako instrument polityki w Europie w XX wieku*). To niezwykle interesujące wystąpienie poświęcone było idei państwa narodowego i narodzinom nowoczesnego nacjonalizmu, którego korzenie sięgają po Risorgimento. Referentka wskazała, że po I wojnie światowej wilsonowska koncepcja „samostanowienia narodów” w praktyce doprowadziła do gloryfikacji homogenicznego państwa narodowego. System zabezpieczeń w postaci tzw. traktatów mniejszościowych podpisywanych pod patronatem Ligi Narodów w praktyce nie zdawał egzaminu. Na tym tle rozkwitał nacjonalizm i dążenie do radykalnego rozwiązania kwestii narodowościowych. W zakończeniu prof. Kersten zaapelowała o używanie precyzyjnej terminologii do określania „wypędzenie”, czy „repatriacja”. Była zdania, że dyskusji naukowej lepiej przysłużą się sformułowania „przymusowe wysiedlenie”, „ewakuacja”, czy „przesiedlenie”, pozbawione emocjonalnej konotacji.

Teoretycznym pogłębieniem tych rozważań był referat prof. Hansa Lemberga z Marburga (*Wysiedlenia w polityce europejskiej XX wieku*), w którym uwaga skupiona została na semantycznych wyjaśnieniach pojęć „deportacja”, „przesiedlenie”, „wypędzenie” i „wysiedlenie”. Podobnie

jak poprzedniczka prof. Lemberg wspomniał, że propagowana po 1918 r. idea homogenicznego państwa narodowego zaowocowała przesiedleniem Greków z Azji Mniejszej i Niemców z Tyrolu Południowego, ale najpełniejsze rozwinięcie znalazła w ideologii nazistowskiej. Jej odbiciem we współczesności są krwawe „czystki etniczne” dokonywane przez Serbów w Bośni i Hercegowinie.

Problemy wysiedlenia Polaków z kresów wschodnich w okresie II wojny światowej w głąb ZSRR i wysiedlanie Niemców z terenów Prus Wschodnich, Śląska i Pomorza były przedmiotem analizy dr. hab. Jana Misztala z Gliwic. Autor referatu porównał warunki i okoliczności wysiedleń Polaków w 1940 r. i Niemców w 1945 r. Dokładnie zapoznał słuchaczy z treściami polsko-radzieckich umów o repatriacji z lat 1944-1947 i odpowiednimi ustępami Układu Poczdamskiego dotyczących wysiedlenia Niemców. Na uwagę zasługiwał ten fragment wystąpienia, który dotyczył wysiedlenia górników ze Śląska do kopalń Kołomy i Workuty.

Jeden z najbardziej interesujących referatów wygłosił członek moskiewskiego „Memoriału” dr Aleksander Gurjanow z Moskwy (*Transporty deportacyjne z kresów wschodnich w okresie 1940-1941 w Archiwum Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR*). Jego wystąpienie wywołało niemałe poruszenie wśród zgromadzonych. Otóż okazało się, że na podstawie żmudnych poszukiwań archiwalnych, zachowanej dokumentacji „Gułagów” i danych o eszelonach z wysiedlonymi kierowanymi na Wschód i konwojowanymi przez oddziały NKWD, można z dużym prawdopodobieństwem ustalić liczbę wywiezionych Polaków. Nie przekracza ona 317-330 tys. Koryguje to w znacznym stopniu dotychczasowe dane zawarte w publikacjach polskich i zagranicznych, gdzie najczęściej podaje się liczbę 1-1,5 mln osób.

Uzupełnieniem tego cennego referatu było wystąpienie mgr. Zbigniewa Głuzy z Warszawy. Zaprezentował on dorobek Archiwum Wschodniego, które w latach 1987-1993 sporządziło indeks represjonowanych przez reżim stalinowski. Z dużym wysiłkiem – jak podkreślił mówca udało się ustalić listę około 100 tys. Polaków wywiezionych na wschód, lecz poszukiwania nadal trwają.

Następny z referentów, prof. Jerzy Kozeński z Poznania omówił kwestie związane z toczącą się obecnie w Czechach ożywioną dyskusją na temat sposobu wysiedlania Niemców Sudeckich (*Aktualne aspekty problemu wysiedleń Niemców z Czechosłowacji*). W swoim wystąpieniu mówca poszedł znacznie dalej i porównał wysiedlenia ludności niemieckiej z Węgier, Czech i Polski, wskazując jak rozmięta to się z przyjętymi w Poczdamie zobowiązaniami do „humanitarnego” wysiedlania. Rację miał referent stwierdzając, że niezwykle brutalne potraktowanie przez władze czeskie (jeszcze niekomunistyczne!) ludności niemieckiej podczas wysiedlania było zadziwiającym przykładem „odreagowania się” Czechów, którym podczas okupacji hitlerowskiej wiodło się bez porównania lepiej aniżeli ich sąsiadom z północy.

Problem martyrologii narodu ukraińskiego w okresie rządów stalinowskich przedstawił historyk literatury z Charkowa prof. Władimir N. Wasylenko (*Deukrainizacja 1933-1953. Wymiar historyczny i poetycki*). W swojej wypowiedzi referent poruszył dzieje skomplikowanych i pogmatwanych stosunków rosyjsko-ukraińskich, a główną uwagę skoncentrował na stratach biologicznych narodu ukraińskiego poniesionych podczas forsowanej przez Stalina kolektywizacji i industrializacji ZSRR. Polityka ta, która doprowadziła do fali „wielkich głodów” na Ukrainie pociągnęła za sobą śmierć 10 mln istnień ludzkich.

W następnym dniu obrad jako pierwsi wystąpili prof. Andrzej Sakson z Instytutu Zachodniego (*Społeczne aspekty wysiedleń*) i dr Marion Frantziach z Bonn (*Socjologia wypędzeń*). Autorzy referatów zaprezentowali najnowsze osiągnięcia w literaturze anglo- i niemieckojęzycznej dotyczące badań nad świadomością społeczną wysiedlonych ludzi. Zgodnie wskazali na znaczenie tzw. małych ojczyzn, których opuszczenie oznaczało pójście w nieznaną, niepewną przyszłość. Przytaczając fragmenty wspomnień Polaków wysiedlonych na Syberię, czy Niemców ze Śląska za Odrę prof. Sakson zaznaczył, że literatura pamiętnikarska i wspomnieniowa jest szczególnie słabo reprezentowana w byłej NRD, dokąd udawała się większość transportów z wysiedlonymi Niemcami. Spowodowane to było nie tylko ograniczeniami cenzuralnymi, ale i niedostatkami badań socjologicznych nie akceptowanych przez władze NRD. Z kolei dr Frantziach zaznaczyła,

ze asymilacja w nowym środowisku najczęściej trwała około 10 lat i nie zawsze kończyła się powodzeniem. W RFN nostalgia za utraconymi stronami rodzinnymi uwewnętrzniała się w powstaniu licznych ziomkostw i organizacji przesiedleńczych. Autorka konsekwentnie stojąc na gruncie prawodawstwa niemieckiego posługiwała się sformułowaniem „wypędzenie”, które przeniknęło do języka potocznego.

Zagadnienie wysiedleń Polaków i Żydów z terytorium Wielkopolski i szerzej tzw. Kraju Warty omówił wyczerpująco prof. Stanisław Nawrocki z Poznania (*Wysiedlenia Polaków z Kraju Warty w latach 1939-1945*). Mówca uznał rasistowską politykę Hitlera za główną przyczynę tragicznego losu wysiedlanych Wielkopolan. Interesująco przedstawił kolejne fazy wywózek do Generalnej Guberni lub na roboty przymusowe do Rzeszy, a zwłaszcza późniejsze powroty do zrujnowanych najczęściej siedzib. Okresu wojny dotyczył też komunikat naukowy mgr. Dariusza Matelskiego (*Osadnictwo ludności niemieckiej w Kraju Warty 1939-1944*). Szeroko omówił on problem przesiedleń Niemców – nierzadko przymusowych – z krajów nadbałtyckich, ZSRR i Rumunii, podkreślając, że historiografia powojenna w Polsce uczyniła wiele krzywdy tym ludziom, przedstawiając ich najczęściej jako zagorzałych fanatyków narodowego socjalizmu.

Problem przesiedleń i wypędzeń w literaturze pięknej w Polsce i RFN był przedmiotem wykładów prof. Huberta Orłowskiego z Poznania (*O asymetrii deprywacji. Ucieczka, deportacja i wysiedlenie w niemieckiej i polskiej literaturze po 1939 r.*) i prof. Theo Elma z Erlangen (*Ucieczka i wypędzenie w niemieckiej literaturze po 1945 r.*) Prof. Orłowski dokonując porównania kresów wschodnich II Rzeczypospolitej z obszarem Prus Wschodnich, Pomorza i Śląska trafnie zaznaczył, że tereny na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej stanowiły dla Niemców „kulturowy obszar peryferyjny”, natomiast dla Polaków miały olbrzymie znaczenie kulturowe z głównymi ośrodkami w Wilnie i Lwowie. Prof. Elm w sugestywny sposób ukazał olbrzymią nostalgię Niemców za utraconą ojczyzną, którą przesiąknięta jest literatura w RFN, a także problem krzywd doznaných od zwycięzców podczas przymusowych ewakuacji po 1945 r. Mówca zaznaczył, że w literaturze problem „wypędzeń” często funkcjonuje jako swoista „kara za grzechy”, które narodowy socjalizm przyniósł na tereny Polski, Czech i Rosji.

Jako ostatni wystąpił dr Bogusław Bakuła z Poznania (*Migracje społeczeństwa polskiego w literaturze po 1945 r.*). Referent przedstawił własne kategorie migracji, które sprowadzały się do czterech nurtów: 1) kombatancko-pozytywistyczny (zagospodarowanie Ziemi Zachodnich przez osadników wojskowych); 2) romantyczno-misyjny (repolonizacja i polonizacja autochtonów); 3) socjalno-historyczny (podniesienie poziomu życia, problemy narodowościowe); 4) przygodowo-westernowy (awanturnicza egzotyka oraz walka ze złem – dywersantami i szabrownikami).

Problemy nakreślone przez referentów stały się przedmiotem ożywionej, wielowątkowej dyskusji. Ze względu na jej szeroki charakter zasygnalizować można tylko kilka fragmentów. Prof. J. Korbel wspominając o „akcji łączenia rodzin” zaznaczył, że intencją Władysława Gomułki było pozbycie się wszystkich Niemców do połowy lat osiemdziesiątych. Prof. M. Wojciechowski wskazał, że Polacy z godną podziwu wytrwałością pielęgnują własną martyrologię, będącą niejednokrotnie tematem zastępczym wobec problemów ekonomicznych. Prof. A. Kwilecki w interesujący sposób dokonał porównania wysiedleń Polaków z ziem wcielonych do III Rzeszy, do Generalnego Gubernatorstwa oraz Polaków z kresów wschodnich II RP w głąb ZSRR. Trafnie zaznaczył, że wysiedlani przez Niemców Polacy mieli świadomość, że akcja ta była rezultatem przegranej kampanii wrześnieowej i w najbliższym czasie karta wojenna odwróci się na korzyść aliantów („byle do wiosny 1940, 1941”). Natomiast Polacy wysiedlani na wschód ZSRR w okresie rozkwitu sojuszu Stalin-Hitler pozbawieni byli jakichkolwiek nadziei. Szli w „nieznane” spodziewając się śmierci lub w najlepszym wypadku wyniszczającej organizm pracy. Nieporównywalne przy tym były również warunki, w których dokonywano wysiedleń. Inni dyskutanci (prof. K. Kersten, redaktor J. Rasała) powrócili do apelu o porzucenie w dyskusji naukowej emocjonalnie brzmiącego zwrotu „wypędzeni”, „wypędzenie”, gdyż nie ułatwia to pracy badaczom i rodzi niepotrzebnie nowe napięcia. Prof. A. Wolff-Powęska porównując sposób rozwiązywania kwestii

narodowościowych przez państwa faszystowskie i komunistyczne stwierdziła, że działania te miały wspólny mianownik wyimaginowaną ideę jednolitego państwa narodowego. Prof. M. Tomala w swoim wystąpieniu uwypuklił rolę Niemców wysiedlonych z Polski, ZSRR i Czech dla rozwoju gospodarczego RFN i budowania jej potęgi ekonomicznej. Pozostali dyskutanci poruszyli problemy małżeństw mieszanych (dr P. Madajczyk), asymilacji narodowościowej w ZSRR (prof. Z. Jasiewicz), roli akcji łączenia rodzin w stosunkach polsko-niemieckich (dr H.J. Karp) i kwestii wysiedlania Polaków z Wileńszczyzny.

Podsumowując wygłoszone referaty i dyskusję należy stwierdzić, że poznańskie spotkanie po raz pierwszy w Polsce na tak szeroką skalę przybliżyło tamte dramatyczne wydarzenia, budzące do dzisiaj wiele zaciętych polemik i kontrowersji. Dobrze się stało, że potraktowane zostało jako „wspólne doświadczenie” Polaków, Rosjan i Niemców. Stworzona merytoryczna podstawa do dyskusji powinna zaowocować syntezą dziejów wysiedleń w okresie II wojny światowej i po 1945 r. Warto też poprzeć postulat, który padł z sali, aby pierwszym krokiem w tym kierunku była wspólna polsko-niemiecka i polsko-rosyjska edycja wszystkich dostępnych źródeł na temat deportacji i przesiedleń.

Bogdan Koszel